

NASZE A B C

BIEDA I DROŻYZNA

Drożyna jest częstokroć mocniejszym czynnikiem, jak popularność mężów stanu, jako władza rządów i siła stronnictw. Kto nie umie się z tą nieublaganą władzą czyniącą liczyć i jej skutki parować, pada pod jej ciążą, choćby miał wszystkie inne czynniki życia poza sobą.

Piszemy o tem śmiało i odważnie, gdyż mamy wrażenie, że ta wielka prawda o drożynie i jej skutkach coraz bardziej jest lekceważona przez nasze sfery rządowe zarówno jak przez większość stronnictw politycznych. Pewni ministrowie i politycy coraz bardziej odwracają od niej głowę i nie chcą widzieć jej skutków. Ci zaś, którzy z racji swego urzędu muszą spoglądać jej w oczy, pocieszają siebie i innych, że przecież tak źle nie jest, liczba bezrobotnych spada i t. p.

Nie jesteśmy demagogami. Nie dla pokłasku ulicy pisujemy nasze rozważania. Interes państwa i narodu jest dla nas najważniejszym wskaźnikiem i busolą w labiryncie życia polskiego. Ale właśnie dlatego nie możemy zamknąć oczu na coraz bardziej szerzącą się nędzę wśród mas pracowniczych i robotniczych; dlatego musimy stwierdzić, że nieposkromiona drożyna coraz miastach i ośrodkach fabryczno-większe szerzy spustoszenia po nich.

To drożyna pomogła komunistom przy wyborach do Kasy Chorych w Warszawie, to ona pomnożyła głosy na listy niemieckie na G. Śląsku. Drożyna może spowodować jeszcze inne niespodzianki...

Walki o ustroj polityczny państwa o zasady polityki wewnętrznej i zewnętrznej, łozzone z zaciętością przez ministrów i polityków są rzeczą ważną. Nie przeczymy temu. Jednakże stokrć ważniejszą jest walka z drożyną i biedą wśród mas. Gdyby chociaż część tej energii, którą się wkłada w walki polityczne, poświęcono była rozumnej walce z drożyną, skutki dla państwa byłyby stokrć donioslejsze.

Życia gospodarczego nie można lekceważyć. Polityka, przesłtżująca się obok zagadnień gospodarczych, nie jest polityką lecz tylko presją.

Odzis rocznica Powstania Listopadowego

I święto Szkoły Podchorążych

Dzisiaj — 29 listopada! Rocznicą bohaterstwa, wysiłku Narodu, co zrzucał jarzmo ciemiężców.

Dzień dzisiejszy jest nie tylko rocznicą powstania, jest on i świętem Szkoły Podchorążych, która w Polsce dziś, jak i w roku 1831, jest uosobieniem honoru i cnót rycerskich.

Dziś przybędzie do stolicy z Ostrowia-Komorowa, gdzie obecnie kwateruje szkoła, pluton podchorążych pod dowództwem porucznika Kwiecińskiego dal objęcia warty honorowej pod Belwederem.

„Podchorążaków“, którzy w historycznych mundurach z 1831 r. przedefilują Krakowskim Przedmieściem i Aejami Ujazdowskim, pod Podchorążówkę odprowadzi kompanja honorowa 36 p. p.

Sowiecy flirtują z Anglią

Osobista interwencja Cziczczina

PARYŻ, 29.11. (ATE). Correspondent londyński „Echo de Paris“ donosi na zasadzie informacji, czerpanych z dobrze poinformowanych kół, iż Cziczczin

przybędzie niebawem do Londynu, aby osobistą interwencją przyspieszyć zawarcie traktatu handlowego między Sowiecami i Anglią.

Popioły Krasina

W drodze do Moskwy

BERLIN, 29.11. (ATE). Urna z popiołami Krasina znajduje się w obecnej chwili w poselstwie sowieckim w Berlinie, skąd dziś wieczorem nastąpi przeprowadzenie popiołów do

ciągu moskiewskiego. Urna wmurowana będzie 1 stycznia w mury kremłowskie na Czerwonym Placu naprzeciw grobu Frunzego.

Kościół się zawalił

Acz stał tylko 40 lat

PARYŻ, 29.11. (ATE). „Matin“ donosi, iż w miasteczku Marmande w departamencie

Garonny zawalił się kościół św. Brłłmiejja, wybudowany przed 40 laty.

Tak się robi „sensację“

(w Polskiej Agencji Telegraficznej)

Wobec wiadomości jednego z dzisiejszych pism porannych, w której jest mowa o wtargnięciu włamywaczy do biur P. A. T-ficznej, a opatrzonej tytułem: „Złodziejska gospodarka w P. A. T.“ — z łomem na „dyrektora“, zwróciliśmy się do dyrektora P. A. T. p. Góreckiego z zapytaniem, jak to właściwie było. P. Górecki powiedział nam, co następuje:

— W momencie zapalania przeziemnie światła w bramie, wyskoczyło zeń dwóch opryszków, którzy mimo mojego alarmu, zdążyli zbiec.

Oczywiście, że do wnętrza lokalu P. A. T. włamywacze się nie dostali, gdyż spłoszono ich w momencie przygotowań.

Żadnego rabunku, ani rzucańia się na mnie z łomem nie było.

Starzec udał się za chlebem

A natknął się na... śmierć

Dziś rano koło wsi Samonic, gminy Jabłonna, powiatu warszawskiego, znaleziono trupa starca. Policja, która niezwłocznie przybyła, stwierdziła, iż w ubraniu nieznanego starca znajdują się aż 3 dowody osobiste na nazwiska Kozłowski, Kusińskiego i Kamińskiego.

Ostatecznie policja zdołała

ustalić, iż nazywał się Aleksander Kozłowski, że ma on 66 lat i ostatnimi czasy nocował w tak zwanym „Cyрку“, t. j. domu noclegowym przy ulicy Dziekiej 66.

Starzec wyszedł z przytulku na prowincji w poszukiwaniu chleba, lecz spotkała go jednak nieublagana śmierć przy drodze.

Amator bananów i... rozbijania szyb

Szedł ulicą Dobrą p. Skorski, a że już zaspokoilił szlachetne pragnienie swego gardła i był w dobrym humorze, szedł więc wesoło i zachciało mu się gwałtownie bananów.

Stanął przed sklepem z owocami Dory Klajner, popatrzył na owoce, wszedł do sklepu i zażądał banana.

— Należy się dwa złote.

— A na Marsie panna była? 50 groszy dam, ale nie więcej.

Panna wprawdzie na Marsie nie bywała, ale za 50 groszy nie chciała oddać smakowitego owocu, wobec czego p. Skorski wyszedł na ulicę, a popatrzywszy chwileczkę na wystawę, rzucił ją laską i zaczął w najlepsze zajądać banany.

I gdy tak sobie chrupał owoce, nadziedł policjant, który amatora bananów odprowadził do komisariatu.

Gaże nauczycieli będą podwyższone

Narada Wice-Premjera z p. Ministrem Skarbu

W bieżącym tygodniu odbędzie się konferencja Wice-Premjera Bartia z p. Ministrem Skarbu Czechowiczem w sprawie unormowania plac nauczycielstwa szkół państwowych, które to, place zostały znaczenie obniżone przez t. zw. ustawę sanacyjną. Jak się dowiadujemy, Wice-Premjer Bartel wytaipi z inicjatywą podwyższenia plac nauczycieli, już poczynając od dnia 1 stycznia 1927 r.

Sprytna koblęcina

Chciała wziąć złodziei na... kamień

Marjannie Stępień, na jednym z bazarów, kiedy skradziono masło i jajka.

Mając już nauczkę, Stępień postanowiła na własną rękę zatrzymać złodzieja. W tym celu dziś rano na bazar przybyła z łomoczką, w którym ułożyła dość gruby kamień, i zaczęła udawać, że drzemie.

Złodzieje nie omieszkali ukrasć babie łomoczka, lecz gdy rozwiązały go i znaleźli tylko kamień, wrócili, by się zemścić na przebiegłej kobiecie, która ze swej strony zawiadomiła już policjanta. Spostroższy jednak posterunkowego, złodzieje zbiegli.

Pijany awanturnik

Jest sobie taki jegomość — nazywa się Feliks S. Jest to człowiek bardzo miły, ale gdy się upije, staje się demonem mściwem i bije wszystkich, których spotka.

Owż pan Feliks, zamieszkały na Grzybowskiej 78, upiwszy się wczoraj, szedł po ulicy i wszystkich napotkanych przechodniów częstował uderzeniem pięści w łeb.

Wreszcie znalazł się ktoś odważniejszy, kto przytrzymał bijącego Feliksa, sprowadził policję i zaczęło się generalne szamotanie. P. Feliks podgryzał zębami guziki u munduru policjanta, przegryzł pasek, przytrzymujący mu czapkę, co widząc inni policjanci przewrócili amatora bijatyki na ziemię, skuli w kajdany i w ten sposób odprowadzili go do komisariatu.

Złodzieje i smakołyki

Z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, złodzieje próbują już wcześniej zapatrzyć się w rozmaite smakołyki i w tym celu urządzają nocne wyprawy do sklepów kolonialnych lub cukierniczych.

Nocy dzisiejszej niewykryci dotąd sprawcy, dobrawszy sobie odpowiednie klucze, przedostali się do sklepu kolonialnego Ludwika Węglowskiego, Łódzka 12, skąd skradli: herbatę, czekoladę i delikatesy, na ogólną sumę 1200 złotych.

Na targowisku

Dziś, godz. 10.

Brukiew klg. 7—8 gr., buraki klg. 10 gr., cebula klg. 38—40 gr., chrzan zł. 1 gr. 50 klg., kalafjory I gat. 38 — 40 gr., II gat. 15—20 gr., kapusta klg. 20 gr., kiszona 30 gr., klg., czernona 20—25 gr., włoska 20—25 gr., brukselska klg. 50 — 60 gr., marchew klg. 7 gr., pietruszka klg. 27—30 gr., pory pęczek 20—25 gr., salata głowa 12—15 gr., seleny klg. 24—30 gr., szczaw klg. 50—60 gr., szpinak klg. 30 — 32 gr., ziemniaki wozowe za 100 klg. 13—14 zł., ziemniaki wozowe za 100 klg. 10—11 zł. Wozów 104.

DZISIEJSZE PISMA

PORANNE

DONOSZĄ ŻE:

Premjer Marszałek Piłsudski wrócił wczoraj rano do Warszawy.

Konferencja pracy w Prezydium Rady Ministrów trwała wczoraj do późnej nocy. Referaty wygłosili pp.: Bittner i Zaręmba. Pos. Chądzyński zrzekł się głosu, bo miał przemawiać drugim z kolei, a trzecim nie chciał.

Kongres Piasta w Krakowie odbył się spokojnie. Przemówienie programowe wygłosił pos. Witos. W czasie pochodu na Wawel, zwolennicy Stronnictwa Chłopskiego usiłovali manifestować, ale bez powodzenia.

Minister Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski bawił wczoraj na G. Śląsku, gdzie brał udział w obchodzie rocznicy powstania listopadowego.

Zjazd Ligi Obrony Powietrznej Państwa uchwalił wczoraj połączenie się z Tow. Obrony Przeciwgazowej.

7 wczół sanitarnych i sanitarkę samochodową Czerwonego Krzyża poświęcono wczoraj w Warszawie.

W szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego otwarto wczoraj uroczyste rok akademicki przy udziale p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pierwszy śnieg spadł wczoraj w Poznaniu.

Cesarz Japonji jest umierająco.

Król Rumuński ma się znacznie lepiej.

Ceny węgla we Włoszech, wobec wygasania strajku angielskiego, spadły o 50 proc.

Uchwały Rady Naczelnej Z. L. N.

Wczoraj obradowała Rada Naczelna Zw. Lud. - Nar., która po szczególnej dyskusji uznała:

1) za najważniejsze zadanie dzisiejszej doby naprawę Konstytucji, prawodawstwa i działalności władz wykonawczych, oraz zagwarantowanie Trybunału konstytucyjnego i systemu dwóch równouprawnionych Izb prawodawczych;

2) zmianę ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, uwzględniającej stopień dojrzałości i kultury różnych części Polski, przyczem zasada proporcjonalności winna ulać rewizji.

Dalej Rada Naczelna Zw. Lud. - Nar. zaprotestowała przeciw wznowieniu projektów federalistycznych, oświadczając się za obronę Kościoła Katolickiego i przeciw dążeniom odwetowym Niemiec.

W sprawach gospodarczych Rada Naczelna Zw. Lud. - Nar. stanęła na stanowisku obniżenia kosztów produkcji, wzmoczenia bilansu handlowego i rozbudowy rynku wewnętrznego dla wytworów własnego przemysłu.

Również Rada Zw. Lud. - Nar. stwierdziła, że rewizja ustawodawstwa socjalnego winna nastąpić na drodze wysunięcia wspólności interesów kapitału i pracy.

W sprawie budżetu na r. 1927 Rada pochwaliła dotychczasowe stanowisko klubu sejmowego i wezwala go, aby nadal bronił równowagi w budżecie.

Kto będzie dyrektorem Akcyz i Monopolów

Na stanowisko dyrektora departamentu akcyz i monopolii w Ministerstwie Skarbu na miejsce p. Kwiatkowskiego najpoważniej brana jest w rachubę kandydatura p. Wójtowicza, obecnego naczelnika wydziału warszawskiej izby skarbowej. P. Leśniowski pełni obecnie funkcje dyrektora departamentu tylko cza czo, jako stały zastępca.



ZAGŁOBA I OPOLE

CUKROWNIE I ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE ROLNE

Fabryka Konserw w Zagłobie. Główne biuro sprzedaży Warszawa, Boduena 2. Tel. 61-20.

Adres telegraficzny: „Zagłopole“.

WYBOROWE NA CZYSTYM CUKRZE:

JAM'Y, KOMPOTY,
MARMEŁADY

Jasne, słodkie, malinowe,
truskawkowe i wiśniowe

Owoce kandyzowane
w pudełkach

Powidła, jarzyny

Groszek, fasola
Purée z pomidorów

Pikie sos catchup

891